

HELENA ANNA JĘDRZEJCZAK

Instytut Badań Edukacyjnych

„DOSKONALENIE SIĘ CZYNI CZŁOWIEKA WOLNYM” – NIEMIECKA KONCEPCJA *BILDUNG* JAKO ETYCZNY NAKAZ I METODA SPEŁNIANIA SIĘ JEDNOSTKI, CZYLI O UTOPII I IDEOLOGII

ABSTRAKT: Tekst porusza problematykę niemieckiej koncepcji *Bildung*, oznaczającej uczenie się i doskonalenie jako sposób na uzyskanie pełni człowieczeństwa. Do jego analizy wykorzystano kategorie ideologii i utopii w rozumieniu niemieckiego socjologa wiedzy Karla Mannheima. W artykule zaprezentowano koncepcję „Niemieckiej drogi odrębnej” i odniesiono się do najważniejszego elementu tworzącego *Bildungsbürgertum* – mieszczanina, dla którego ciągle kształcenie się stanowi wypełnienie jego powołania. Te idee rozpatrywane są w kategoriach myślenia utopijnego według Mannheima. Wykorzystując metodologię socjologii wiedzy i historii idei, tekst opisuje konteksty społeczny, polityczny i ideowy, które pozwoliły na powstanie idei *Bildung* and *Bildungsbürgertum* i wynikających z nich ideologii i utopii.

SŁOWA KLUCZOWE: utopia, ideologia, Karl Mannheim, Sonderweg, *Bildung*, wolność, edukacja, kultura

„Doskonalenie się czyni człowieka wolnym”, motto jednej z serii wydawniczych w Cesarstwie Wilhelmińskim, zwłaszcza w swym nie-

mieckim brzmieniu („*Bildung macht frei!*”) brzmi obecnie co najmniej zaskakująco, jeśli nie perwersyjnie. Jest jednak zgrabnym podsumowaniem niemieckiej koncepcji ciągłego doskonalenia się, uczenia, edukowania, mających być jednocześnie nakazem etycznym, jak i sposobem na uzyskanie pełni człowieczeństwa oraz spełnianiem obowiązku wobec ojczyzny. Koncepcja ta funkcjonowała i tworzyła niemiecką rzeczywistość w dobie Cesarstwa Wilhelmińskiego (1871–1918), będąc jednym z elementów tworzących *Sonderweg*, tzw. niemiecką drogę odrębną – przekonanie o szczególnej drodze rozwoju państwa i społeczeństwa, właściwego jedynie Niemcom.

SONDERWEG

Do zrozumienia koncepcji *Bildung*, czyli – jak opisuje ją Hubert Orłowski – „rodzaju kapitału kulturowego, a nawet symbolicznego (w rozumieniu Pierre’a Bourdieu), a więc zespołu walorów wysoko cenionych i pożądaných w oczach mieszczaństwa i poszczególnych jego członków”¹, niezbędne jest osadzenie jej w kontekście społecznym i filozoficznym, w którym funkcjonowała. Bez zrozumienia, czym w sensie ideowym były czy też miały być Niemcy w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku, nie jest możliwe zrozumienie współtworzącego je *Bildung*.

Okres Cesarstwa Wilhelmińskiego to w historii Niemiec czas tworzenia się nowej tożsamości. Koncepcją filozoficzną, na której opierał się ideowy byt Niemiec wilhelmińskich (i, po części, weimarskich), było przekonanie o wyjątkowości niemieckiej państwowości, kultury i sposobu funkcjonowania w świecie. Nie było jednak prostym nacjonalizmem, nie było także przekonaniem o wyższości Niemiec i Niemców nad pozostałymi państwami i narodami – Niemcy miały być inne, odrębne, funkcjonować w sposób zasadniczo odmienny od innych. Wyjaśnia to cytowany już Hubert Orłowski w eseju – wstępie do zbioru

¹ H. Orłowski, *Spory o Sonderweg, spory o „niemiecką drogę odrębną”*, [w:] *Sonderweg. Spory o „niemiecką drogę odrębną”*, red. H. Orłowski, Poznań 2008, s. 32.

Sonderweg. Spory o „niemiecką drogę odrębną”, opisując dwa kluczowe elementy, które złożyły się na tę koncepcję:

Po pierwsze, kwestię niemieckiej tożsamości, świadomości narodowej, kształtowaną w innych niż w większości państw Europy warunkach (Rzesza niemiecka). [...] Po drugie, teleologiczne myślenie o narodzie (w tym wypadku: oczywiście niemieckim), a więc przekonanie o istnieniu celu, w którym naród zmierza lub zmierzać powinien, rozumianego nie jako partykularne dążenie, realizację jakichś interesów, ale w sensie niemal eschatologicznym, transcendentnym. Jednym słowem – o ile inne narody istnieją »po prostu«, Niemcy istnieją »po coś«².

Niemiecka droga odrębna to przekonanie o tym, że państwo niemieckie, we wszystkich swoich formach (od cesarstwa Karola Wielkiego, poprzez kolejne wcielenia Rzeszy i Cesarstwa), po pierwsze, rozwija się i trwa w sposób zasadniczo odmienny od pozostałych państw europejskich, a po drugie, w związku z tym pełni szczególną dziejową rolę – jego istnienie ma być warunkiem i gwarantem zarówno rozwoju, jak i trwania świata – warunkiem o charakterze transcendentnym, nie po prostu politycznym³. *Sonderweg* jest więc jednocześnie mitem założycielskim narodu niemieckiego i jego przekleństwem, modelem wyjaśniania dziejów i jednocześnie ich przyczyną, wreszcie – heglowskim duchem dziejów.

BILDUNGSBÜRGERTUM

Jednym z kluczowych elementów nowej niemieckiej państwowości było budowanie kultury, a ta miała opierać się na unikatowej niemieckiej koncepcji *Bildung*, oznaczającej edukowanie się, formację, ale

² Tamże, s. 7–8.

³ Ta tradycja myślenia była oczywiście wykorzystywana przez ideologów „Wielkich Niemiec” do budowania narracji o „Tysiącletniej Rzeszy”, jednak nie jest to przedmiotem niniejszego eseju.

także spełnianie się jednostki. Ma być ona właściwa wyłącznie niemieckiemu mieszczaństwu, rozumianemu nie jako stan społeczny, ale jako grupa o specyficznym sposobie formacji, którego medium stanowi kultura. Stworzyła ona nowy byt: *das Bildungsbürgertum*, mieszczaństwo nie tylko wykształconego i stale się edukujące, lecz także uznające podnoszenie kwalifikacji za kluczową wartość, pozwalającą na wypełnienie powołania względem państwa, narodu i Boga. Odrębność niemieckiej drogi rozwoju dotyczyć miała jednak nie tylko rozwoju politycznego i teleologicznego myślenia o narodzie. W odniesieniu do *Bildung* kluczowa jest sformułowana m.in. przez Frontiusa i Bollenbecka, a ujęta literacko przez Tomasza Manna teza o „odrębnej drodze niemieckiego myślenia estetycznego”. Przekłada się ona na zantagonizowanie pojęć cywilizacji i kultury i wynikające zeń stworzenie opozycji pomiędzy niemieckim mieszczańinem a francuskim *bourgeois*.

MANN, KULTURA I CYWILIZACJA

Tomasz Mann w swoim kilkusetstronicowym eseju *Rozważania człowieka apolitycznego* stara się opisać tę niemiecką specyfikę, opowiedzieć, na czym polega niemiecka odmienność, wyjątkowość, odrębność – droga, którą podążają Niemcy. W dziele powstającym na przestrzeni lat 1914–1918 poszukuje tych idei i wartości, które uczyniły Niemcy i Niemców ważnym elementem europejskiej rzeczywistości i które sprawiły, że pozostały przez pozostałe państwa i narody niezrozumiane.

Marta Bucholc, analizując problematykę mannheimowskich utopii, pisze, że „kulturowe wartości Europy, których jedność miałyby być gwarancją powodzenia projektu budowy wspólnego społeczeństwa, mają charakter podobny do wszystkich innych przesłanek w myśleniu utopijnym: są zarazem faktem i nakazem, zarazem są i być powinny, choćby ich nie było”⁴. To, czy kulturowe wartości mają być wspólne

⁴ M. Bucholc, *Złożoność nie do udźwignięcia: utopie jedności, utopie różnicy*, „Studia Socjologiczne” 2013, nr 4(211), s. 30.

(i odrębne od innych) dla Europy, czy dla Niemiec, nie ma znaczenia dla refleksji nad ich utopijnością. Ciekawe jest natomiast to, co się na nie składa i co czyni je utopijnymi.

Niemcom według Manna (nieosamotnionego w tym myśleniu) ma być właściwe budowanie kultury, opartej na kształceniu, formacji w oparciu o wartości, dążeniu do określonego sposobu samospełnienia się jednostki. Ma być ona właściwa niemieckiemu mieszczaństwu (*das Bürgertum*) i tworzyć w efekcie zupełnie nową jakość: *das Bildungsbürgertum*, czyli mieszczaństwo nie tylko wykształcone i edukujące się, ale także uznające podnoszenie swych kwalifikacji za kluczową wartość, wiodącą do spełnienia, czyli wypełnienia powołania.

Dlatego też, zwłaszcza po 1848 roku, określenie „mieszczaństwo” opisuje w kontekście niemieckim nie stan społeczny (jak we Francji), ale specyficzny sposób formacji, którego medium stanowi kultura. Koncepcja *Bildung*, zawierająca w sobie także etyczny nakaz ciągłego doskonalenia się, wiążący ją z teologią ewangelicką (pomimo sekularyzacji samego pojęcia), zyskuje pierwiastek transcendentny. O tym, jak istotną dla ówczesnych Niemców wartością było owo doskonalenie się, świadczyć może motto jednej z serii wydawniczych w Cesarstwie Wilhelmińskim, brzmiące „*Bildung macht frei!*” („doskonalenie się czyni człowieka wolnym!”). Pokazuje to, że przekonanie o wyjątkowości i wyprowadzanie z niej obowiązku o charakterze etycznym było domeną nie tylko polityków, literatów czy filozofów, ale także klasy tworzącej podstawę funkcjonowania niemieckiego społeczeństwa.

W *Rozważaniach człowieka apolitycznego*, zajmującego się zresztą przede wszystkim problematyką polityczności, Mann skupia się na opozycji między duchem a polityką. Ten pierwszy ma określać Niemcy, ta druga – ich wrogów, państwa i społeczeństwa, które niemieckiego ducha nigdy nie będą w stanie zrozumieć. Opozycja ducha i polityki wyraża się w przeciwstawieniu kultury (właściwej Niemcom) i cywilizacji (typowej dla znienawidzonej Francji), duszy i społeczeństwa, wolności i prawa głosu, sztuki i literatury, wreszcie: niemieckiego mieszczanina i francuskiego demokratycznego *bourgeois*. Wolny niemiecki mieszczanin, skupiony na ciągłym kształceniu i wypełnianiu własnego powołania, „zawsze był i jest nadal eksponentem niemieckiej

duchowości, humanitaryzmu i antypolityki...”⁵. Naprzeciw niego staje „międzynarodowy francuski *bourgeois*” – żyjący i tworzący nie kulturę, a będącą jej marną imitacją cywilizację, lubiący literaturę, która jest niczym w porównaniu ze sztuką, i mający jedynie prawo głosu, a nie prawdziwą wolność, bo tę ostatnią uzyskuje się jedynie w realizowaniu swojego powołania, a nie na mocy *contract social*. Człowiek prawdziwie wolny, czyli przedstawiciel *Bildungsbürgertum* skupia się nie na dochodzeniu swego prawa głosu czy niezdefiniowanym „społeczeństwie”, którym uzasadnia każde działanie, ale na ciągłym doskonaleniu własnej duszy, wypełnianiu obowiązków i rozwijaniu się dla dobra państwa, narodu, wspólnoty i ku chwale Boga (niezależnie od tego, czy weń wierzy)⁶.

UTOPIJNOŚĆ NIEMIECKIEGO MIESZCZANINA I FRANCUSKIEGO *BOURGEOIS*

I *Sonderweg*, i *Bildung*, i to, że miałyby czynić kogokolwiek, a mieszczaństwo w szczególności, wolnym, wpisują się w mannheimowskie ujęcie utopii i są przykładem opisywanego przezeń *myślenia utopijnego*⁷. Karl Mannheim, jako socjolog wiedzy, utopię rozważa w odniesieniu do kontekstu społecznego i ideowego, w jakim idea mająca być utopią funkcjonuje:

Utopijna jest taka świadomość, która *nie* pokrywa się z otaczającym ją »bytem«. Ta niezgodność objawia się zawsze w ten sposób, że taka świadomość w przeżywaniu, myśleniu i działaniu orientuje się na czynniki, których ów »byt« jako urzeczywistniony nie zawiera. Nie każdą jednak niezgodną, transcendującą aktualny »byt« i w tym sensie »obcą rzeczywistości« orientację będziemy uważać za utopijną. Utopijną będziemy nazy-

⁵ T. Mann, *Rozważania człowieka apolitycznego* [w:] *Sonderweg*, dz. cyt., s. 93.

⁶ Tamże.

⁷ Por. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Warszawa 2008, s. 268–269.

wać tylko taką »transcendentną wobec rzeczywistości« orientację, która, przechodząc do działania, jednocześnie częściowo lub całkowicie rozszala istniejący w danym czasie porządek bytu⁸.

Niemiecki, ciągle kształcący się, rozwijający i wypełniający swe powołanie mieszczanin nie istniałby jako idea ani bez odniesienia do francuskiego *bourgeois*, ani bez czynników kształtujących postrzeganie Niemców jako narodu w XIX i XX wieku. Nie pojawiłby się w rozważaniach filozofów, myślicieli i literatów, gdyby Niemcy nie stały się bytem innym niż były do tej pory i zasadniczo odmiennym od tych, które je otaczały (jako państwa i jako narody). Wreszcie – nie stały się przedmiotem refleksji, gdyby nie jego potencjalny wpływ na idee kształtujące rzeczywistość. Bo, jak pisze Marta Bucholc,

utopia zawiera potencjał zmiany – potencjał wywrotowy – który aktualizuje się w działaniach podejmowanych w oparciu o przekonania utopijne. Utopia jest więc mitem, nierealistycznym obrazem rzeczywistości, który ma ułatwić jej zrozumienie i oswojenie, ale mitem szczególnego rodzaju, o czym decyduje zawarty w nim pierwiastek aktywizmu⁹.

Utopijne myślenie o niemieckim mieszczaństwie i kluczowej dla jego kondycji koncepcji ciągłego doskonalenia, edukacji, kształcenia się (*Bildung*) jednocześnie odnosiło się do rzeczywistości nieistniejącej, jak i tworzyło tę, która miała zaistnieć. Idee, które tworzyły rzeczywistość Niemiec wilhelmińskich (i, później, po części także weimarskich), niewątpliwie miały potencjał zmiany. Niemcy w tym wyobrażeniu były mitem – ale mitem, który sam się spełniał, przekształcając się w rzeczywistość i tę rzeczywistość zmieniając.

Mannheim zwraca uwagę na relatywny charakter określania danej idei czy zjawiska utopią – stwierdza, że „przedstawiciele określonej rzeczywistości bytu nazywają utopią wszystkie te wyobrażenia,

⁸ Tamże, s. 229.

⁹ M. Bucholc, *Złożoność nie do udźwignięcia*, dz. cyt., s. 26.

których z *ich punktu widzenia* z zasady nie da się zrealizować¹⁰. Z perspektywy francuskiego *bourgeois* niemieckie *Bildungsbürgertum* nie mogło powstać, było nie tyle niemożliwe do zrealizowania, ile do powstania jako idea. Przekonanie o istnieniu jakiejś odrębnej niemieckiej drogi, w dodatku posiadającej wymiar transcendentny, w XVIII, XIX czy XX wieku było nie tylko abstrakcyjną ideą niemożliwą do realizacji w praktyce (bo państwa istniały po prostu, a nie jako byty mające powstrzymać nadejście Antychrysta), ale nawet do pomyślenia – a ten, kto w *Sonderweg* wierzył, z perspektywy obywatela każdego innego państwa europejskiego albo był niespełna rozum, albo obracał się w sferze mitów, wyobrażeń i tęsknot za Wielkimi Niemcami.

Mannheim pisze, że utopijne jest to, co w danym momencie, w danym porządku życia, wydaje się nierealne – i jest takim tylko dla tego etapu. Nie istnieje utopia obiektywna czy też absolutna, a jedynie, jak powtarza za Lamartinem – „utopie dnia dzisiejszego mogą stać się rzeczywistością jutra”¹¹, to, co dziś danej grupie społecznej wydaje się utopią, jutro może stać się bytem, a pojutrze – zostać określonym mianem ideologii. Wobec doświadczenia obydwu wojen światowych, przejawy niemieckiego myślenia utopijnego w odniesieniu do własnego państwa i narodu bywają traktowane z pewną rezerwą albo en masse określane – w potocznym rozumieniu – ideologią. Opierając refleksję na Mannheimie nie można oczywiście ograniczyć się do rozważań nad utopią, pomijając ideologię – są one wszak ze sobą związane jako elementy transcendentne wpływające na rzeczywistość:

Każdy historyczny etap bytu otaczały transcendujące ten byt wyobrażenia: działały one jednak nie jako utopie, lecz raczej jako związane z tym etapem ideologie, dopóki były wmontowane »organicznie« (tzn. bez tendencji do wywoływania przewrotu) we właściwy dla tego etapu obraz świata. [...] Dopiero z chwilą, gdy określone grupy ludzi włączyły te obrazy

¹⁰ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, dz. cyt., s. 233.

¹¹ Tamże, s. 240.

pożądanego świata w swoje działania i próbowały je urzeczywistnić, ideologie te stały się utopiami¹².

Ideał *Bildung*, stale kształcącego się mieszczanina, budującego kondycję swojej grupy nie na roli, jaką odgrywa w ekonomii albo prawach, jakie posiada w odniesieniu do władzy politycznej, ale na ideowym stosunku do podnoszenia kwalifikacji, byłby więc ideologią, jeśli pozostałby w sferze ducha i stałby się utopią, gdy z tego ducha zaczął się wyzwalać ku istnieniu. Można postawić pytanie o rolę *Bildung*. Czy ideał, idea, ideologia albo utopia ciągłego kształcenia się jako tego elementu, który czyni człowieka wolnym, byłby możliwe do pomyślenia jedynie w warunkach niemieckiej drogi odrębnej? A może mogą stać się czynnikiem najpierw podważającym aktualną rzeczywistość i uznawanym za zupełnie nierealny, a później – być może posiadającym potencjał burzycielski wobec etapu, współczesnego obrazu świata? Mannheim, jako socjolog wiedzy, ujmuje świat społeczny całościowo, nie „wyłączając” poszczególnych budujących ten świat elementów. W niemieckie myślenie utopijne o państwie, narodzie, mieszczaństwie i dającej wolność do samospełnienia edukacji, wplecione są historia, filozofia (w tym zwłaszcza heglowska filozofia dziejów), także – metafizyczny stosunek do państwa obecny jeszcze w XIX i XX wieku. Ówczesna ideologia przechodząca w utopię nie jest możliwa do „powtórzenia”, bo nigdy i nigdzie nie powtórzy się kontekst społeczny, ideowy, filozoficzny czy historyczny, w którym powstały. Nigdy nie powtórzą się czynniki, które sprawiały, że ludzie danej epoki coś uznawali za wolność, a coś innego za element wiodący ich do samospełnienia. Jednak refleksja nad tym, co sprawia, że uznajemy, iż coś może nas uczynić wolnymi i, z drugiej strony, dlaczego dla innej grupy to coś może być zupełnie niemożliwym do pomyślenia i realizacji, wydaje się dobrym podsumowaniem rozważań nad ideologią, utopią, kształceniem się i wolnością.

¹² Tamże, s. 230.

BIBLIOGRAFIA

- Bucholc M., *Złożoność nie do udźwignięcia: utopie jedności, utopie różnicy*, „Studia Socjologiczne” 2013, nr 4(211).
- Mann T., *Moje czasy*, przekł. W. Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.
- Mann T., *Rozważania człowieka apolitycznego*, przekł. J. Kałużny, [w:] *Sonderweg. Spory o „niemiecką drogę odrębną”*, red. H. Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*, przekł. J. Miziński, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
- Orłowski H., *Spory o Sonderweg, spory o „niemiecką drogę odrębną”*, [w:] *Sonderweg. Spory o „niemiecką drogę odrębną”*, red. H. Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.

„EDUCATION MAKES HUMAN FREE” – GERMAN CONCEPT OF BILDUNG AS ETHICAL INJUNCTION AND METHOD OF FULFILLING AS A HUMAN BEING – ABOUT UTOPIA AND IDEOLOGY

ABSTRACT: The text addresses the issue of the German concept of Bildung, meaning learning and qualification understood as a condition for the self-fulfillment of the human being. For its analysis were used the categories of ideology and utopia as understood by German sociologist of knowledge Karl Mannheim. The text presents the concept of a “German special path” and an important element of it Bildungsbürgertum - a bourgeoisie whose condition is continuous qualification to fulfill his calling. Those ideas are considered in terms of Mannheim’s utopian thinking. Using methods provided by sociology of knowledge and history of ideas, the text describes the ideological, social and political context that made it possible to appear for ideas of Bildung and Bildungsbürgertum and their becoming ideologies and utopias.

KEYWORDS: utopia, ideology, Karl Mannheim, Sonderweg, Bildung, freedom, education, culture